

Czesław Madajczyk

Radziecki system okupacyjny (1939-1941)¹

Mówiąc o Europie czasu II wojny światowej oraz o kilkuletnim okresie po jej zakończeniu można wyróżnić trzy grupy okupacji: okupacje przez państwa Osi z lat 1938-1945, następnie okupacje wykonywane przez Związek Radziecki z lat 1939-1941, wreszcie okupacje z lat 1943-1952 przez mocarstwa należące do zwycięskiej koalicji. W pełni usatysfakcjonowałoby, oczywiście, zanalizowanie i porównanie tych trzech grup okupacji. Jednak zarówno stan badań, jak i взгляд na problematykę konferencji skłania do skoncentrowania uwagi na okupacjach wykonywanych przez ZSRR. W moim wystąpieniu przedstawię najpierw kilka uwag ogólnych, następnie scharakteryzuję radziecki system okupacyjny z lat 1939-1941, a zakończę je refleksją porównawczą o okupacjach radzieckich i niemieckich w latach 1939-1941. Charakteryzując radziecki system okupacyjny, czynię to, podobnie jak inni badacze, na podstawie zarówno zachowań władz okupacyjnych, odnotowanych przez ludność poddaną okupacji, szczególnie przez część poddaną represji, jak i na podstawie stanowiska władz krajów okupowanych. Niestety, nie znamy dotychczas - poza sporadycznymi wyjątkami - radzieckiej dokumentacji archiwalnej, która ujawniłaby koncepcje czy plany polityki okupacyjnej Moskwy i władz lokalnych, jak również ich oceny wyników tej polityki, zwłaszcza ludnościowej. Dokonując komparatystyki, spróbuję ją przeprowadzić w dwóch wymiarach: porównać, jaką politykę okupacyjną stosowano w latach 1939-1941 na różnych terytoriach zaanektowanych przez ZSRR z jednej strony, i określić niektóre podobieństwa i różnice w poczynaniach radzieckich i niemieckich wobec narodów okupowanych z drugiej.

W przypadku okupacji radzieckich z lat 1939-1941 mamy do czynienia z aneksjami dwojakiego rodzaju: dokonanymi z użyciem przemocy oraz ze zrealizowanymi za pomocą środków pokojowych wspartych presją militarną. Pierwsze miały miejsce w Polsce wschodniej i Karelii wschodniej. Agresję na Polskę, dokonaną w warunkach toczzonej przez nią nierównej walki z Niemcami, Moskwa przedstawiła opinii światowej jako poparcie dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego Ukraińców i Białorusinów, co nie pozostało bez wpływu na fakt niewypowiedzenia jej wojny przez rząd polski i jego sojuszników. Natomiast Karelia wschodnia i mniejsze nabytki terytorialne przypadły Rosji po kilkumiesięcznej wojnie z Finlandią, zakończonej układem pokojowym z 12 marca 1940 r. i ewakuacją 450 tys. Finów, przeprowadzoną w błyskawicznym tempie — w dwanaście dni. Stąd

1) Referat wygłoszony 17 VI 1992 na konferencji pt. *Dzieje stalinizmu w Polsce (1939-1956)*, zorganizowanej przez Instytut Historii PAN i Instytut Pamięci Narodowej - Główną Komisję Badania Zbrodni na Narodzie Polskim.

- z punktu widzenia prawa międzynarodowego - nie mamy tu do czynienia z okupacją. Finlandia jednak, w imię odzyskania tej części Karelii, przystąpiła w 1941 r. do wojny antyradzieckiej po stronie Niemiec.

Późniejsze aneksje dokonane środkami pokojowymi² miały miejsce w przypadku państw nadbałtyckich (5,5 mln mieszkańców) oraz Bessarabii i północnej Bukowiny (4 mln). Zajęcie Bessarabii było uzasadniane i usprawiedliwiane intencją zjednoczenia narodu mołdawskiego, koniecznością powrotu do granicy zachodniej caratu z 1812 i odzyskania terytorium okupowanego przez Rumunię przez 22 lata. Cesja północnej Bukowiny była wymuszeniem. Z prawnego punktu widzenia był to przykład okupacji, nie zrealizowanej *manu militari*.

Tak więc w połowie 1940 r. z dawnych posiadłości carskich poza terytorium państwowym ZSRR pozostały: Kongresówka i byłe Księstwo Fińskie. Natomiast po raz pierwszy w zasięgu tego państwa znalazła się Galicja i północna Bukowina.

W rezultacie tych aneksji i cesji w granicach ZSRR znalazły się 23- 24 mln ludzi uznanych za obywateli radzieckich. Dla porównania: wykonywanie okupacji przez Niemcy, zanim uderzyły na ZSRR, rozciągało się na obszary zamieszkałe przez około 100 mln ludzi, podczas gdy terytorium kontrolowane przez Włochy zamieszkiwało kilkanaście milionów osób, w tym część terytoriów Włochy kontrolowały wspólnie z Berlinem. Ludność anektowanych przez ZSRR terytoriów pochodziła z krajów mających przedtem różny status prawny: zlikwidowano trzy suwerenne państwa nadbałtyckie, anektowano w trakcie toczącej się wojny obronnej wschodnią część Polski, a po pyrrusowym zwycięstwie nad Finlandią — wschodnią część Karelii, wymuszono też odstąpienie części terytorium Rumunii. Były to także obszary o różnej tradycji historycznej.

Wśród okupowanych przez ZSRR terytoriów najistotniejsze znaczenie miała wschodnia część Polski, która była największym inkorporowanym obszarem (około 200 tys. km²), z ludnością liczącą 13,4 mln, w tym około 5 mln Polaków i po 1100-1200 tys. Żydów i Białorusinów². Do tej liczby należy dodać około półtora miliona uciekinierów z centralnej i zachodniej Polski³. W trakcie wkraczania na te tereny Armii Czerwonej zaczęły się krwawe rozprawy z polskimi jednostkami stawiającymi opór, zwłaszcza z polską kadrą oficerską. Późniejsze jej apogeum stanowiła zbrodnicza likwidacja wziętych do niewoli polskich oficerów⁴. Skutecznemu 21-miesięcznemu wykonywaniu okupacji na tym obszarze sprzyjała możliwość oparcia się władz radzieckich na dawnych mniejszościach narodowych. Większość z nich nie odczuwała zaistniałego stanu jako okupacji, jak to było w przypadku ludności polskiej.

Historyk niemiecki Gerhard Simon⁵ podejmuje próbę porównawczego określenia instrumentarium służącego sowietyzacji terytoriów okupowanych, czyli wprowadzeniu tam stalinowskiego modelu ustrojowego, którym władze radzieckie ponownie posłużyły się po zakończeniu II wojny światowej. Wstępne kroki należały do Armii Czerwonej i jej Zarządu Politycznego, ale ich kompetencje kończyły się po kilku tygodniach lub miesiącach.

2) Wśród tej ludności było około 8 mln katolików, w tym po połowie greckiego i łacińskiego obrządku. Układem z 10.10.1939 ZSRR scedował Litwie okupowaną Wileńszczyznę z pół milionem ludności, przejęcie tego obszaru nastąpiło 27-28.10.

3) Trudno dokładnie określić, ilu z nich wróciło na terytorium okupowane przez Niemców; legalnie wróciło ich poniżej stu tysięcy uciekinierów, nielegalnie uczyniło to znacznie więcej.

4) Pewne podobieństwo w traktowaniu kadry oficerskiej wystąpiło w Estonii, wielu oficerów znalazło się w obozach, gdzie w większości zginęli.

5) G. Simon, *Instrumente der Sowjetisierung in den annektierten westlichen Gebieten der Sowjetunion 1939-1950*. W: *Sowjetisches Modell und Nationale Prägung. Kontinuität und Wandel in Ostmitteleuropa nach dem Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. H. Lemberg. Marburg 1991, s.13-20.

Inna rola przypadła Armii Czerwonej w krajach nadbałtyckich. W wyniku układów o wzajemnej pomocy od października 1939 r. stacjonowały w nich radzieckie garnizony, których liczebność przewyższała liczebność wojsk narodowych; latem 1940 r. armie rodzime liczyły 65 tys., a wojsko radzieckie 67 tys. żołnierzy. Stalin powiedział wtedy do Georgi Dimitrowa: „Radzieckie kierownictwo uważa, że układom o wzajemnej pomocy z Estonią, Łotwą i Litwą nadano formę, która pozwala ZSRR włączyć w swoją orbitę kilka krajów. Dlatego tymczasem należy się bezwzględnie liczyć z ich rządami i suwerennością, nie dążyć do sowietyzacji. Nadejdzie czas, kiedy one same to zrobią”⁶. Pełna likwidacja suwerenności krajów nadbałtyckich nastąpiła po ośmiomiesięcznym ich istnieniu jako swego rodzaju protektoratów, kiedy nie nastąpiły jeszcze wyraźne zmiany ustrojowe⁷. Ale w zmieniającym się pod wpływem niemieckich zwycięstw w Europie Zachodniej układzie sił Stalin uznał, że nie może czekać do momentu, kiedy kraje nadbałtyckie same dojrzą do sowietyzacji. Łatwo znalazł preteksty, by ingerować w ich sprawę. W nocy z 14 na 15 czerwca 1940 r. Moskwa, zakładając zresztą możliwość zbrojnego oporu, zażądała od Litwy, a 16 czerwca od Łotwy i Estonii utworzenia przyjaznych jej rządów. 17 czerwca, a więc w trzy dni po wkroczeniu Niemców do Paryża, aby wyrzucić odpowiedni nacisk, wzmocniono stacjonujące tam wojska radzieckie, Estonię objęto ponadto blokadą morską⁸. Mimo to niektórzy tamtejsi politycy i wciągnięci w politykę przedstawiciele środowisk intelektualnych⁹ mieli jeszcze nadzieję, że ich kraje, choć podporządkowane Moskwie, nadal mają szansę przetrwania jako samodzielne państewka¹⁰. Szybko okazało się to złudzeniem.

Odmienne potoczył się rozwój sytuacji w Rumunii. Od wiosny 1940 r. Wiaczesław Mołotow, komisarz ludowy spraw międzynarodowych, przedstawiał problem Bessarabii jako otwarty. Sondowano też, jakie stanowisko zajmie Berlin wobec planowanej aneksji tejże oraz całej Bukowiny. Z oporami wyrażono tam zgodę na zajęcie Bessarabii. 26 czerwca władze radzieckie zażądały od władz rumuńskich niezwołanego odstąpienia na rzecz Związku Radzieckiego nie tylko Bessarabii, lecz także północnej Bukowiny. Równocześnie postawiono w stan gotowości bojowej 12 armię pod

6) Wypowiedź Stalina z 25.10.1939. Por. M.I.Siemiriaga, *Tajny stalinskiej dyplomacji 1939-1941*, Moskwa 1992, s. 218.

7) Charakterystykę tego okresu na Łotwie zawiera tekst A. Stranga, *The USSR and Latvia 1939-1940. W: Contact or Isolation. Soviet-Western Relations in the Interwar Period*, Stockholm 1991. Materiały kolokwium wydane przez J. Hidenę i A. Loitę, s. 321-328. Także: P. Łossowski, *Tragedia państw bałtyckich 1939-1941*, Warszawa 1990.

8) M. I. Siemiriaga, *op. cit.*, s. 242-247. Także P. Łossowski, *op. cit.* Rosjanie zajęli wtedy także nadgraniczny pas ziemi litewskiej, mający zgodnie z układem z 28.9.1939 należeć do niemieckiej strefy interesów. Uzgodniono odkupienie tego obszaru przez ZSRR. Ten krok, jak i podobny w Estonii i na Łotwie, mógł znaleźć uzasadnienie w układach z ZSRR o wzajemnej pomocy. Wkrótce liczebność Armii Czerwonej doszła tam do 18-20 dywizji.

9) Np. na Łotwie należał do nich profesor bakteriologii A.Kirchenstein, powołany na premiera, faktycznie marionetka, a na Litwie znany „postępowy” pisarz, profesor Uniwersytetu Kowieńskiego V.Krevė — Mickėvicius, powołany nagle na wicepremera i ministra spraw zagranicznych, który zrezygnował z tych stanowisk zorientowawszy się w celach Moskwy. Wiaczesław Mołotow przewidywał, że Niemcy zostaną pokonane, w rezultacie dojdzie w nich do rewolucji. A wtedy Armia Czerwona przyjdzie tamtejszym rewolucjonistom z pomocą, a fala rewolucyjna potoczy się dalej na zachód. Podobnie Andriej Żdanow miał wyjaśniać rozwój sytuacji międzynarodowej swym rozmówcom w Estonii. P. C. Raack, *Stalin's Plans for World War II. W: Journal of contemporary history* 1991/2, s. 219-220. Wszakże te wyjaśnienia nie mogły — moim zdaniem — mieć większej siły przekonującej dla rozmówców, gdyż udzielono ich już po wielkich sukcesach niemieckich we Francji, kiedy nic nie zapowiadało rewolucji w Niemczech.

10) M. Zacharias, *Pakt Ribbentrop — Mołotow w dokumentach estońskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1991/4, s. 115.

dowództwem gen. Georgija Żukowa. Władze rumuńskie ugięły się pod presją i w dwa dni później Armia Czerwona wkroczyła do Bessarabii i północnej Bukowiny.

Zarówno w republikach nadbałtyckich, jak i na obszarze porumuńskim, na miejsce rozformowanych dawnych armii utworzono korpusy Armii Czerwonej lub inne jednostki, wymieniono w nich większość oficerów zawodowych na oficerów radzieckich. Formacjom tym jednak nie powierzano i po agresji niemieckiej wcześniej lub później zostały one rozformowane.

Na wszystkich anektowanych przez ZSRR terytoriach dominującą tendencją była sowietyzacja, czyli dostosowanie ich do stalinowskiego modelu komunizmu oraz poddanie ludności presji ideologii komunistycznej. Socjolog i historyk amerykański polskiego pochodzenia Jan Gross, który wcześniej badał okupację niemiecką w Generalnym Gubernatorstwie¹¹, operując przykładem Polski wschodniej, pisze o „rewolucji z zewnątrz”¹². Zdaniem tego badacza, które może wydać się zaskakujące i dyskusyjne, opanowanie okupowanego terytorium polskiego ułatwiły poczynania dokonywane w imię rewolucji wniesionej tam przez Armię Czerwoną. „Rosjanie — twierdzi Gross — nie weszli do Polski z zamiarem prowadzenia wojny, ale raczej z postanowieniem zrobienia w Polsce rewolucji; okupacja, w klasycznym znaczeniu tego słowa, nie była celem sowietów. Nie o to im szło, aby owe nowo wcielone do ZSRR ziemie zniewolić, ale o to, aby ludność je zamieszkująca zniewoliła się sama”¹³. To twierdzenie rozciągnąć można również na inne terytoria okupowane.

Ale pozostajmy przy Polsce wschodniej, gdzie zainscenizowano rewolucję w kilku aktach. Terror, występujący podczas militarnej agresji ZSRR na Polskę w skali masowej, był zjawiskiem złożonym. Nadarzyła się okazja dania upustu tajonej dotąd niechęci czy nienawiści mniejszości narodowych do Polski i Polaków, połączonej z wyrównywaniem krzywd narodowych i indywidualnych. Doszło do wybuchu urazów i nienawiści klasowych oraz do normalnego w takich okolicznościach zjawiska grabieży i rabunku. Równocześnie zlikwidowano polskie władze państwowe i samorządowe.

Inny charakter miała wspomniana inscenizacja w kolejnym akcie, w którym dominowała improwizacja nowego ładu, podejmowana przez wojskowych oraz tzw. milicję i Komitety Tymczasowe, a jeszcze inny po tzw. plebiscycie, kiedy ustabilizował się aparat okupacyjny, uzyskano daleko idące rozpoznanie wroga klasowego i narodowego. J. Gross nie zatrzymuje się na powierzchni zjawiska sowietyzacji, którą można było narzucić z zewnątrz, niszcząc administrację państwową, likwidując niezależne organizacje polityczne, zawodowe i twórcze, przeprowadzając masowe represje czy eksterminację działaczy państwowych i społecznych. Stanowiło to tylko pierwszy krok na drodze budowy stalinowskiego ładu społecznego i było raczej zniszczeniem starego porządku, łatwym do zrealizowania przy użyciu przemocy i sterroryzowaniu elementów antysowieckich” (jednostek czy grup oskarżanych o działalność kontrrewolucyjną i podtrzymywanie ustroju kapitalistycznego), aniżeli budową nowego, który można było wprowadzać tylko przy aktywnej współpracy znacznej części ludności. A to właśnie było celem okupanta, realizowanym on nie tylko w Polsce.

A jakim instrumentarium politycznym posłużyły się władze radzieckie po aneksji? W Polsce wschodniej i krajach nadbałtyckich starano się stworzyć demokratyczną fasadę, chcąc za granicą ulegitymizować zabory. W Polsce wschodniej już 22 października odbyły się wybory ludowe.

11) *Polish Society under German Occupation. The Generalgouvernement 1939-1944*, Princeton 1979.

12) J. T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988.

13) T. J. Gross, *W zaborze sowieckim*. W: *Aneks* 1979/22. s. 28.

Wybierano delegatów do Zgromadzenia Narodowego Ukrainy Zachodniej, a w parę dni później do takowego zgromadzenia Białorusi Zachodniej¹⁴. Były to — jak wiadomo — pseudowybory, gdyż głosowano tylko na jedną listę, a wprowadzanie na nią kandydatów kontrolowały komisje we Lwowie i Białymstoku (ta druga pod kierownictwem przewodniczącego Rady Najwyższej BSRR Natalevicia, premiera Hrekausa i dowódców wojskowych). Poprzedziła je prymitywna kampania propagandowa przeprowadzona z niebywałym rozmachem. Wobec opornych stosowano doraźny przymus (zatrzymania, aresztowania, przesiedlenia). Wyborców doprowadzano do urn kolumnami pod nadzorem wyznaczonych mieszkańców. Dawnym mniejszościom wydało się w związku z tym głosowaniem, że zostali dowartościowani w zakresie praw obywatelskich po ograniczeniach, jakie władze polskie stosowały wobec nich w okresie międzywojennym. Nie dostrzegli, że stali się bezwolnym narzędziem w ręku NKWD.

Ale najistotniejsze było to, że spreparowane wybory potraktowano jako plebiscyt. W kilka dni po wyborach odbyły się zebrania delegatów, którzy, wyrażając rzekomą wolę wyborców, jednoznacznie wystąpili do Rady Najwyższej ZSRR o inkorporację zajętych terytoriów Polski wschodniej; Ukrainy Zachodniej do USRR, a Białorusi Zachodniej do BSRR. W rezultacie 2 listopada w Moskwie podjęto uchwałę o wcieleniu tych ziem do republik radzieckich, czyli dokonano formalnej aneksji¹⁵. Ubocznym, ale ważnym rezultatem kampanii wyborczej była rejestracja ludności i objęcie kontrolą prawie każdego z mieszkańców wschodniej Polski¹⁶.

Podobnie sowietyzowano kraje nadbałtyckie, a więc w kilku fazach czy aktach, chociaż można dostrzec pewną i odmienną, częściowo wynikającą z przeprowadzania jej w warunkach pokojowych. Sześć tygodni trwało przeobrażenie tych krajów w republiki radzieckie, co Piotr Łossowski określa jako zwykłą farsę, a rosyjski badacz M.I. Siemiriaga jako rewolucję” z marszu, eksportowaną przez ZSRR. Armia Czerwona była czołówką tej rewolucji”. W drugiej połowie czerwca 1940 r. Moskwa wymusiła utworzenie tam rządów ludowych” o charakterze koalicyjnym, reprezentujących pozytywne” nastawienie do ZSRR. Listy członków gabinetów przygotowali nadzwyczajni pełnomocnicy: Andriej Wyszyński dla Łotwy, Andriej Zdanow dla Estonii i Władimir Dekanozow dla Litwy. Ministrowie komunistyczni, którzy objeli najważniejsze resorty, stanowili w nich mniejszość, a na Łotwie w ogóle nie znaleźli się w rządzie. Wybory do Zgromadzeń Narodowych odbyły się już 14-15 lipca 1940 r., głosowano na listy Bloku lub Związku Ludu Pracującego, obejmujące w większości kandydatów — niekomunistów¹⁷. Wcześniej zabroniono dalszej działalności niekomunistycznym partiom i organizacjom¹⁸, a zalegalizowano partie komunistyczne, które w latach 1918-1919 zwalczały dążenia niepodległościowe¹⁹. Wybrane ludowe

14) Operację wyborczą znakomicie przedstawia J. T. Gross w artykule *Wybory*, w: „Aneks” nr 45/1987, s. 129-160. Na ten temat zob. też *Ścisłe tajny raport o okupacji Białostoczczyzny*, Białystok 1990.

15) Niezupełnie zgadzam się z poglądem J. Grossa, że pośpiech w dokonaniu aneksji był spowodowany obawą zawarcia przez Niemcy pokoju z Francją i Anglią. Pośpiech był wskazany 4 października, kiedy Nikita Chruszczow, I sekretarz KC KPBU Ukrainy, i Siemion Timoszenko, głównodowodzący frontem ukraińskim wystąpili z apelem o zorganizowanie wyborów. Ale 12 października było już wiadomo, że do pokoju nie dojdzie i że Hitler szybko wzmocni swe wojska na froncie zachodnim.

16) Niemcy uczynili to zaraz po wkroczeniu na obszar byłego zaboru pruskiego, rejestrując mieszkańców i wydając im tymczasowe dowody tożsamości (tzw. palcówka od odcisku palca).

17) Wnikliwie analizuje ten etap aneksji V. Stanley Vardys w referacie *The Baltic States under Stalin: The First Experiences, 1940-41*, W: „The Soviet Takeover of the Polish Eastern Provinces”, 1939-1941, London 1991, s. 268-290.

18) Na Łotwie rozwiązano m.in. paramilitarną organizację Aizsargów, a na Litwie paramilitarną organizację Szaulisów.

„parlamenty” uchwaliły 21 lipca wprowadzenie ustroju sowieckiego i proklamowały przekształcenie swych krajów w Socjalistyczne Republiki Sowieckie, zgłaszając akces do ZSRR. Tak szybkie przemiany były skutecznym działaniem przez zaskoczenie. Rada Najwyższa przyjęła je w skład ZSRR w dniach 3, 4 i 5 sierpnia. Tak powstały 14, 15 i 16 republika socjalistyczna ZSRR.

Do wybuchu wojny poczyniono znaczne postępy w ich sowietyzacji (nowe konstytucje, przekształcenie parlamentów w republikańskie Rady Najwyższe, zmiany systemu sądownictwa, przeobrażenia w dziedzinie wojskowej, gospodarczej), ale podobnie jak na innych terytoriach nie została ona zakończona.

W historiografii radzieckiej wyróżniały się trzy poglądy na temat statusu krajów nadbałtyckich w latach 1939-1941. Dwa z nich akceptują fakt istnienia okupacji, ale różnią się w określeniu momentu jej wprowadzenia. Jedni uważają, że doszło do niej już we wrześniu — październiku 1939 r., kiedy utworzono bazy wojskowe. Drudzy wiążą jej początek z omówionymi zmianami, następującymi od połowy 1940 r. Nie brak też opinii zaprzeczającej zaistnieniu okupacji, jako że wkroczenie wojsk radzieckich i włączenie w skład ZSRR nastąpiło na mocy decyzji władz tych republik²⁰, dodajmy, że podjętych pod presją militarną. Moje badania nad okupacjami niemieckimi skłaniają do szukania analogii w zniewoleniu Czechosłowacji (wkroczenie do Pragi w marcu 1939 r.), do poparcia punktu widzenia o zaistnieniu okupacji od połowy 1940 r., kiedy doszło do faktycznej aneksji.

Tak w Polsce wschodniej, jak i w republikach nadbałtyckich faza przejściowa trwała niespełna dwa miesiące. Berlin uznał nowy stan rzeczy w tym regionie w niemiecko-radzieckim układzie granicznym ze stycznia 1941 r.²¹, co spowodowało, że po agresji na ZSRR i zajęciu krajów nadbałtyckich Niemcy traktowały je jako były obszar ZSRR, nie dopuszczając do przywrócenia niepodległości.

Inną drogę sowietyzacji aniżeli w Polsce i państwach nadbałtyckich przyjęto w Bessarabii i na Bukowinie. Co prawda, również rozwiązano tam partie polityczne i organizacje społeczne, pozostałe posunięcia były jednak odmienne. Na wzór 1917 r. utworzono Bessarabski Tymczasowy Komitet Rewolucyjny i Komitet Robotniczy, które nieoczekiwanie po kilku tygodniach rozwiązano. Najistotniejszą różnicą było zaniechanie wyborów czy referendum, w wyniku których usankcjonowano by aneksje. W zamian utworzono delegację złożoną z przedstawicieli „świata pracy” Bessarabii, która na początku sierpnia 1940 r. zwróciła się do Rady Najwyższej o przyjęcie w skład ZSRR. Rezultatem było włączenie tego obszaru 8 sierpnia do Mołdawskiej Autonomicznej SRR, a w cztery dni później utworzenie zjednoczonej mołdawskiej SSR (dawna autonomiczna SSR i Bessarabia). Północną Bukowinę włączono decyzją administracyjną w skład USRR.

Istotne znaczenie miało doświadczenie Stalina, iż sowietyzację i kolektywizację lepiej aniżeli miejscowe realizowały obce kadry. Stąd zarówno na Ukrainie Zachodniej, jak i Białorusi Zachodniej fachowe kadry do urzędów wyższej i średniej instancji skierowano z Mińska i Kijowa, nie ufano bowiem nawet miejscowym komunistom. To samo dotyczyło tworzonego i rozbudowywanego aparatu partyjnego i organizacji masowych na wszystkich terytoriach anektowanych. CK Ukrainy skierował w końcu 1939 r. 760 funkcjonariuszy do okręgu lwowskiego i 942 do stanisławowskiego (Iwanofrankowsk). Aparat władzy w Bessarabii i na Bukowinie oparto na personelu

19) Dlatego w okresie międzywojennym komuniści byli dyskryminowani, niepopularni.

20) V. M. I. Siemiriaga, op. cit., s. 255.

21) S. Myllyniemi, *Die Neuordnung der Baltischen Länder 1941- 1944. Zum nationalsozialistischen Inhalt der deutschen Besatzungspolitik*. Helsinki 1973. s. 80. W zamian ZSRR uznał przynależność Klajpedy do Niemiec.

ukraińskim skierowanym zarówno z pobliskich regionów — Galicji i Wołynia, jak z Rosji, skąd napłynęło 5 tys. pracowników partyjnych i państwowych. Aparatem partyjnym tego terytorium jeszcze długo po II wojnie światowej kierowali działacze zamiejscowi. Nieco odmienne rozwiązanie zastosowano w republikach nadbałtyckich, gdzie wśród kadr kierowniczych obok Rosjan ważną rolę odgrywali rosyjscy Estończycy i rosyjscy Łotysze, w mniejszym stopniu rosyjscy Litwini.

Równoległe ze skierowaniem na obszary anektowane nowych kadr Moskwa represjonowała stare elity polityczne. Należy przy tym zaznaczyć, że w okupowanej Polsce wschodniej pojęcie to było najbardziej elastyczne. Obejmowało różnego rodzaju element antysowiecki — nie tylko wysokich przedstawicieli władz czy samorządu, lecz całe środowisko urzędnicze, nawet niskiego szczebla²², a także określone kręgi inteligencji, nawet osadników wojskowych. Natomiast inteligencja twórcza przetrwała stosunkowo nie najgorzej. Podzielałam punkt widzenia Grossa, że w odróżnieniu od Niemców, którzy od dnia wkroczenia na ziemię polskie konsekwentnie eksterminowali polską inteligencję, okupanci sowieccy odnosili się do elity umysłowej dwuznacznie, starali się nawet ją kokietować, jeżeli nie mieli do jej przedstawicieli istotnych zastrzeżeń politycznych (trockiści, dysydenci).

Rozciągnięcie na obszary anektowane sowieckiego porządku prawnego pociągnęło za sobą ciężkie konsekwencje. Natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej i NKWD dawne prawo traciło ważność, uznano je za jedno z narzędzi ucisku klasowego. W Polsce wschodniej oddziały milicji samowolnie wymierzały sprawiedliwość. Za ich odpowiednik na terytorium okupowanym przez Niemców można uważać *Selbstschutz*. Rosjanie szybciej rozciągnęli tam kontrolę policyjną aniżeli niemieckie władze okupacyjne. Terror niemiecki na początku okupacji miał charakter przede wszystkim odwetowo-prewencyjny, podczas gdy terror radziecki najpierw służył żywiołowemu odwetowi, a później pełnił funkcję „pedagogiczną”, czyli miał zastraszyć. Kodeks karny ZSRR wprowadzono we wschodniej Polsce zaraz po wcieleniu jej terytorium do USRR i BSRR, a w republikach nadbałtyckich w listopadzie 1940 r. W istocie oznaczało to legalizację bezprawia, którego wykonawcą było NKWD. Na okupowanych terytoriach niemieckich kwalifikacja, kto jest wrogiem i w jakim stopniu, należała do SS i policji, na radzieckich do NKWD. Różne kategorie ludności kwalifikowano jako antysowieckie — zarówno wrogów klasowych, jak i wrogów narodu. Pod okupacją niemiecką, w 1939-1941 przede wszystkim mordowano Polaków podejrzanych o opór i członków warstw przywódczych (akcja AB). Pod okupacją radziecką zaś na osobisty rozkaz Stalina zamordowano uwięzionych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie; likwidowano też uznanych za winnych czy podejrzanych, przetrzymywanych w więzieniach i obozach.

Niektórzy badacze uważają deportację bez sądu za czynnik istotnie wzmagający obcość i wrogość wobec ZSRR. Wedle najczęściej przytaczanych danych liczbowych cztery fale deportacji z Polski wschodniej (luty, kwiecień, czerwiec 1940, połowa maja — czerwiec 1941) i inne przemieszczenia miały objąć 740-840 tys. stałych cywilnych mieszkańców wschodniej Polski i 240 tys. uchodźców z centralnej i zachodniej, wśród nich większość była narodowości żydowskiej. Dotknęły więc one około 10% ludności²³. Śmiertelność wśród nich szacuje się na ok. 16%. Nawet

22) Wszelkie wykonywanie urzędu w Polsce przedwojennej, a szczególnie na Kresach wschodnich, stanowiło wedle władz radzieckich rodzaj działalności politycznej lub szpiegowskiej.

23) Z. S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu*, Londyn 1991, s. 95 powyższe dane podają z *Deportacje i przemieszczenia ludności w głąb ZSRR 1939-1945*, „Przegląd piśmiennictwa”, Warszawa 1988, s.23-24. Wedle niektórych szacunków do 1/4 deportowanych mieli stanowić Żydzi, a bliżej nieokreśloną liczebnie grupę Ukraińcy.

uwzględniwszy zawyżenie tego wskaźnika, nie sposób nie dostrzec ludobójczego charakteru deportacji realizowanych przez NKWD²⁴. W krajach nadbałtyckich deportacje dotknęły początkowo jednostki: m.in. prezydentów — lotewskiego, Karlisa Ulmanisa²⁵ i estońskiego Konstantina Pätsa, a ponadto litewskich działaczy państwowych — premiera Antanasa Merkysa, byłego premiera Augustinasa Voldemarasa, ministra spraw zagranicznych Juozasa Urbšysa oraz głównodowodzącego gen. Stasysa Raštikisa. Prezydent litewski Antanas Smetona uniknął tego losu, gdyż z grupą wojskowych zdążył uciec do Prus Wschodnich. Masowe deportacje z krajów nadbałtyckich w rejonie północnej i wschodniej Rosji, podobne do deportacji z Polski wschodniej, przeprowadzono 14-20 czerwca 1941 r. a więc w przededniu agresji niemieckiej. Tryb tych deportacji określała instrukcja zastępcy ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego (NKGB), gen. Iwana Sierowa (*Tryb przeprowadzenia operacji wysiedlenia antysowieckich elementów z Litwy, Łotwy i Estonii*). Wedle szacunków objęły one 10 tys. Estończyków, 15 tys. Łotyszów i 34 tys. Litwinów²⁶. Miały one stanowić początek akcji deportacyjnej na znacznie większą skalę. Po wojnie okazało się, że spośród deportowanych przeżyło zaledwie ok. 10 proc.

Deportacje i przemieszczenia z Polski wschodniej można próbować porównać z wysiedleniami i deportacjami dokonanymi przez okupacyjne władze niemieckie z zaanektowanych ziem polskich na teren Generalnego Gubernatorstwa. Do połowy 1941 r. okupanci niemieccy wysiedlili, wyrugowali i wywieźli na roboty przymusowe tylu Polaków, ilu deportowały władze sowieckie z Polski wschodniej. Objęły one 400 tys. wysiedleńców i 800 tys. wywiezionych do Rzeszy na roboty, w ogromnej większości pod przymusem. Warunki przesiedleńców różniły się. Na terytorium okupowanym przez ZSRR większą rolę odgrywały warunki transportowania i klimat. Na wschodzie odnotowano znacznie więcej ofiar podczas transportowania deportowanych niż przy wysiedlaniu Polaków przez Niemców, odnosi się to zwłaszcza do dzieci. Różne były też środowiska przyjmujące wysiedleńców. W ZSRR Polacy byli rozmieszczani między obcymi, którzy rozmaicie się do nich odnosili. Natomiast w Generalnym Gubernatorstwie znaleźli się oni spośród rodaków, którzy też różnie ich przyjmowali. W jednym i drugim wypadku mówimy o gehennie deportowanych, ale w ZSRR los ich był cięższy zarówno ze względu na klimat, często występujący głód, jak i obcość otoczenia.

Systemy obozowe w ZSRR (gulagi) były oparte na eksploatacji przez pracę. Polacy skazani na poprawcze obozy pracy byli zmuszani do pracy akordowej, często nie wytrzymywali ciężkich warunków i umierali. Czy są one porównywalne z niemieckim systemem obozów, w tym z obozami koncentracyjnymi, zanim na przełomie lat 1942/1943 przedstawiono je na wyniszczającą eksploatację więźniów przez pracę? Przy obecnym stanie wiedzy skłonny jestem dostrzegać między nimi istotną różnicę. Obozy koncentracyjne lat 1939-1941, były nastawione na wyniszczenie Polaków warunkami bytowania, a nie ciężką pracą. Natomiast dostrzegalne jest ich podobieństwo z karnymi obozami pracy w Rzeszy.

Ustalenie rozmiarów represji na terytorium okupowanym przez ZSRR opiera się dotychczas na szacunkach. Oprócz miliona deportowanych wywieziono z Polski wschodniej do więzień i obozów w ZSRR oraz około 250 tys. osób cywilnych, indywidualnie aresztowanych i kilkadziesiąt tysięcy polskich wojskowych²⁷. Jeżeli terror i represje niemieckie były realizowane wobec domi-

24) M. I. Siemiriaga, *op. cit.*, s. 104.

25) O jego późniejszych losach pisze Siemiriaga, *op. cit.*, s. 249.

26) V. S. Vardys, *op. cit.*, s. 286.

27) W obozach Zarządu Głównego NKWD d/s jeńców wojennych i internowanych miało znaleźć się wedle danych tego urzędu 130 tys. wojskowych, z czego 42 tys. urodzonych w Polsce wschodniej zwolniono, 42

nującego liczebnie elementu polskiego, to na obszarze okupowanym przez ZSRR, szczególnie zaś na wsi, Polacy stanowili mniejszość. Tu unikano wykonywania zbrodni publicznie, jak to czynili okupanci niemieccy, zbrodnie otaczano tajemnicą. Tu terror NKWD zakończył się mordami popełnionymi w momencie agresji niemieckiej. Część spośród więźniów uznanych za szczególnie niebezpiecznych, których w czerwcu 1941 r. nie zdołano ewakuować przed zbliżającymi się wojskami niemieckimi, zabito. Liczba ofiar tej zbrodni wciąż pozostaje nieznana. Na Litwie szacuje się liczbę uwięzionych i skierowanych do obozów na 12-15 tys. W krajach nadbałtyckich łączna liczba represjonowanych, a więc wraz z deportowanymi, dochodzi 100 tys.²⁸. W Bessarabii i w północnej Bukowinie masowy terror dotknął 70-90 tys. mieszkańców.

Įasuwają się pytania: w jakim stopniu represyjną stalinowską politykę okupacyjną wobec Polaków realizowano we współpracy z Niemcami? Czy była ona konsekwencją tajnego protokołu, stanowiącego załącznik do układu niemiecko - sowieckiego o granicy i przyjaźni z 28 września 1939 r.? Mówi się w nim o porozumieniu obu stron, o tym, iż nie będzie się tolerowało polskiej agitacji, wszelkie jej zarodki będą likwidowane i — co więcej — o podejmowanych krokach będzie się wzajemnie informowało. Wiele przemawia za odpowiedzią potwierdzającą współpracę władz bezpieczeństwa obu krajów okupujących Polskę, co najmniej w odniesieniu do okresu do wiosny 1940 r. Zdaje się za tym przemawiać obfita dokumentacja niemiecka, dotycząca niemiecko-radzieckiej Komisji do Spraw Uchodźców²⁹, ale — jak dotychczas — nie udało się historykom znaleźć dokumentów świadczących o konkretnych faktach takiej współpracy służb bezpieczeństwa.

Dalszym elementem sowietyzacji było kształtowanie nowego ładu gospodarczego, redystrybucja własności. Dokonano tego przez stopniową regulację. Wzorem dla gospodarki na terytoriach zajętych w 1940 r. było postępowanie w Polsce wschodniej, gdzie obejmowało ono wywłaszczenia w przemyśle, handlu i powszechną nacjonalizację ziemi, obejmującą nie tylko majątki ziemskie, grunty związków religijnych i państwa polskiego, lecz także nadwyżki ponad ustalone maksimum posiadania gospodarstw chłopskich. W republikach nadbałtyckich banki i większe zakłady przemysłowe znacjonalizowano w lipcu, a handel jesienią 1940 r. Wydaje się, że nacjonalizacja prywatnej własności najradykałniej została przeprowadzona w Bessarabii, gdzie odpowiednie zarządzenie wydano w połowie sierpnia 1940.

Wywłaszczeniu i terrorowi towarzyszyły poczynania radzieckich władz okupacyjnych służące pozyskaniu sympatii części ludności, w tym biedoty i lumpenproletariatu, a sprzyjające samoujarzaniu okupowanej ludności. Należały do nich: państwowa industrializacja, redystrybucja ziemi za pomocą reformy rolnej oraz uznawanie - tymczasowe - tradycji narodowych w kulturze i oświacie. Obniżono stopę życiową robotników, ale zniesiono bezrobocie. Optymalna wielkość nadziałów z reformy rolnej wynosiła w Polsce wschodniej 10-15 ha, w republikach bałtyckich - 30 ha. Skorzystało z niej w Bessarabii 40% chłopów, gdzie indziej większość chłopów bezrolnych i małorolnych. Równoległe z akcją parcelacyjną, która na Białorusi przeciągnęła się do wiosny 1941 r., tępieno chłopów zamożnych (kułaków), prowadzono i nasilano w okupowanej Polsce wschodniej niepopularną kampanię na rzecz tworzenia gospodarstw kolchozowych. W połowie 1941 r. na Ukrainie Zachodniej kolektywizacja obejmowała 13% gospodarstw, na Białorusi Zachodniej

tys. przekazano Niemcom, 15 tys. skierowano do Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, 25 tys. zwolniono w 1941 r. do armii gen. Andersa. *Osobyj Archiv Moskwa 1/p, op Ole, d. 36, 1.41-42.*

28) *Ibidem.* Także G. Simon, *op. cit.*

29) C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków pod okupacją radziecką w roku 1940.* W: „Dzieje Najnowsze” nr 3/1991, s. 57-74.

podobny odsetek. Natomiast w krajach nadbałtyckich istniały tylko pojedyncze kołchozy (na Litwie — 15, w Estonii — 8); a nie było ich w ogóle na Łotwie³¹. Zdaniem Grossa był to dalszy krok w celu likwidacji sfery życia prywatnego, prywatyzacji sfery publicznej przez powierzenie władzy jednostkom, działającym wedle własnego uznania.

W przypadku Żydów polskich, którzy znaleźli się na terytorium okupowanym przez ZSRR, udało się pozyskać znaczną część młodej generacji, którą usatysfakcjonowała możliwość nieograniczonego dostępu na uczelnie, prawo do stanowisk urzędniczych, wojskowych, policyjnych. Natomiast starsza generacja ortodoksyjnych Żydów i grupa wielkich posiadaczy popadały w konflikty z władzami, często dotyczyły je represje³¹. To samo dotyczyło Żydów-uchodźców z terytorium zajętego przez Niemców. Ci, niezadowoleni i udręczeni represjami, konfiskatami, rejestracjami, usiłowali powrócić do Generalnego Gubernatorstwa pod okupację niemiecką.

Próby nakłonienia do współpracy w duchu panslawistycznym części środowiska polskiej elity umysłowej ujawniły się wyraźnie w związku z obchodami mickiewiczowskimi. Wtedy — jesienią 1940 r. — zwiększona polska aktywność kulturalna na Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej zaniepokoiła stronę niemiecką. W Berlinie rozważano nawet możliwość złożenia protestu w Moskwie, zrezygnowano jednak z tego³².

Inne poczynania w duchu sowietyzacji to wprowadzenie na terenach okupowanych systemu oświaty obowiązującego w ZSRR i przymusowe zjednoczenie Kościoła unickiego w Galicji z moskiewskim patriarchatem, a równocześnie inspirowanie wojującego ateizmu. Manfred Clauss uważa, że postępowanie Rosjan i Niemców wobec Kościoła katolickiego było podobne. Najpierw zastraszano, a w końcu usuwano go. Tu i tam terror wobec tej instytucji był podobny. Ale Sowietci nie postępowali tak planowo, jak władze niemieckie³³.

Tym, którzy pozostali na terytoriach okupowanych przez ZSRR, a nie chcieli współpracować z okupantem i nie cieszyli się jego zaufaniem, pozostawał opór, walka o odzyskanie niepodległości. Czy radziecki system zwalczania oporu na terytoriach okupowanych był skuteczny? Po wstępnych badaniach sytuacja konspiracji antysowieckiej zarysowuje się następująco. W Karelii jej nie było, bo Finowie masowo opuścili obszar wcielony do ZSRR w wyniku układu pokojowego. O konspiracji w zajętej części Rumunii dotąd nic nie wiadomo i nie zaznaczyła ona swej obecności podczas agresji Niemiec na ZSRR. Natomiast na Litwie nie udało się NKWD rozpracować silnej konspiracji, jeżeli wziąć pod uwagę wsparcie działań wojennych Wehrmachtu przez Litewski Front Aktywistyczny tuż po rozpoczęciu inwazji na ZSRR. Uzbrojone grupy tego związku zajęły wówczas Kowno i Wilno. Ale też sytuacja Litwy była inna niż Polski okupowanej przez dwóch wrogów i — być może — współdziałających ze sobą³⁴. Co nie mniej ważne, siły konspiracji antysowieckiej na Litwie od 1940 r. znajdowały silne wsparcie w Berlinie.

W okupowanej Polsce wschodniej znany ze sprawności i bezwzględności stalinowski aparat bezpieczeństwa bardzo skutecznie likwidował grupy czy ogniwa polskiej konspiracji, rozbijał tworzoną sieć konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej. Z badań J. Grossa i T. Strzembosza zdaje się wynikać, że ich aktywność była jedynie lokalna, nie udało się połączyć rozproszonych inicjatyw

30) H. Słabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza, realizacja, konsekwencje*, Warszawa 1978, s. 135-145.

31) Por. Ben-Cion Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Basil Blackwell 1990.

32) C. Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939-1945*, Berlin 1987, s. 340-341.

33) M. Clauss, *Die Beziehungen des Vatikans zu Polen während des II. Weltkrieges*. Köln-Wien 1979, s. 66-67.

34) Dotykam tej kwestii w artykule *Badania losu ludności polskiej represjonowanej przez władze sowieckie w latach II wojny światowej*, zamieszczonym na lamach „Wiadomości Historycznych” nr 4/1991.

w skoordynowaną akcję, jak w warunkach okupacji niemieckiej. Do dekonspiracji dochodziło łatwo i często. Kwestią otwartą pozostaje, czy lepiej radził sobie ukraiński ruch nacjonalistyczny.

Czy ostrość represji stosowanych w polityce okupacyjnej i eksterminacyjne poczynania okupantów Polski w latach 1939-1941 przesądziły o osłabieniu woli oporu czy raczej wzmagaly konspirację i opór? Chyba nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, różnie bywało nawet w gettach w obliczu zagłady. Ale na wschodzie wola oporu zdawała się słabnąć. Czy jednak trudności konspirowania przeciwko okupacyjnej władzy radzieckiej były jedynie wynikiem sprawności NKWD? Sądzę, że nie tylko. Struktury organizacyjne łamały się z powodu deportacji, rozbicia wszelkich dotychczasowych więzi społecznych i aresztowań, które masowo dotknęły młodzież męską. Należy też uwzględnić, że 100-200 tys. obywateli polskich po nadaniu, czy narzuceniu im obywatelstwa radzieckiego wcielono do Armii Czerwonej (roczniki 1918-1920) i przemieszczono w głąb ZSRR, tym samym redukując możliwości rekrutacyjne ruchu oporu. Poza tym większe były trudności w zdobywaniu środków finansowych na potrzeby organizacji konspiracyjnych, odmienne, ale też wielce niekorzystnie, kształtowała się struktura etniczna ludności, źle układały się stosunki z innymi narodowościami. Istotne znaczenie miały poza tym omówione metody sowietyzacji.

Przy próbie porównania skuteczności rozprawiania się z konspiracją przez sowiecki i niemiecki system okupacyjny nie można pominąć faktu, że podczas gdy jeden z okupantów rozprawiał się z podziemiem, będąc już w stanie wojny, drugi tymczasem jej unikał, co ułatwiało mu kontrolę nad zajęтым terytorium polskim.

*

Wynikiem moich długoletnich badań nad okupacjami państw Osi jest schemat nazistowskiej okupacji określony jako system panowania i destrukcji, zamieszczony w tomie I dzieła *Faszyzm i okupacje*³⁵. Wydzielałam w nim dwa podsystemy. Pierwszy obejmuje organizację panowania okupanta niemieckiego, określam ją jako podsystem - okupanci. Ukazuję w nim mechanizmy centralne i lokalne, generalne linie ich działania w podbitym kraju. Ważną rolę odgrywało w tym podsystemie formowanie układu sterującego zniewoleniem ludności obszarów okupowanych, przygotowanie aparatu do zwalczania prewencyjnego i odwetowego organizacji konspiracyjnych w podbitych krajach. Drugi podsystem komponuję z dwóch członów, z których pierwszy przedstawia sytuację ludności znajdującej się pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolą i przemocą okupanta, drugi — obejmuje część ludności wymykającej się spod tego nadzoru. Określam je łącznie jako podsystem - okupowani. Nie opracowano tego rodzaju schematu dla okupacji radzieckich, co nie powinno dziwić, jeżeli uwzględnić dominację opisowego ich przedstawiania przez historyków, brak głębszej analizy. Stąd trudność dokonania bardziej wnikliwego porównania systemów okupacyjnych dwóch mocarstw o totalitarnym charakterze.

Przedstawiając politykę okupacyjną państw Osi w odniesieniu do kilku krajów europejskich czy części ich terytorium należy uwzględnić różnice dotyczące zarówno zaistnienia stanu okupacji, jak i jej wykonywania, szczególnie mechanizmy jej realizowania. Gdyby na wykonywanie przez ZSRR i Rzeszę okupacji w latach 1939-1941 patrzeć pod kątem efektów, uwzględniając metody przemocy, eksploatacji gospodarczej, dyskryminacji rasowej czy społeczno-politycznej oraz sytuację materialną ludności, to uderzy w nich podobieństwo. Ale ich polityka okupacyjna również się różniła, jeżeli uwzględnić cele i strategię tych mocarstw. Z rozmaitych przyczyn, zwłaszcza natury taktycznej, niemiecka polityka okupacyjna była różnicowana, wielowariantowa, podczas

35) *Faszyzm i okupacje 1938-1945*, Poznań 1983, t. I, 1984 - t. II.

gdy radziecka wykazywała po przejściu przez fazę wstępną duże podobieństwo, jeżeli nie jednolitość, wyrażające się w sowietyzacji.

Intencją Berlina było, by podboje terytorialne na Wschodzie zamienić w niemiecką przestrzeń życiową, aby wraz z krajami germańskimi utworzyć wielkogermańską Rzeszę, a inne terytoria okupowane utrzymać po oczekiwanym zwycięstwie w mniejszej lub większej zależności. Berlin w rozmaity sposób chciał podporządkować okupowaną ludność: na zachodzie przez bezwarunkową współpracę, a na wschodzie przez traktowanie okupowanych Słowian i Żydów jako podludzi. Okupanci niemieccy chcieli panować i eksploatować ekonomicznie podbite kraje stosując terror, eksterminację, a selektywna germanizacja polskiej ludności interesowała ich wyłącznie na terytoriach zaanektowanych de facto albo de iure dopiero od 1942 r., kiedy wzrastały straty osobowe na froncie wschodnim; i to tylko koniunkturalnie, to znaczy z szerokim odejściem od kryteriów rasowych, czyli ograniczonych do pokrewieństwa krwi.

Natomiast w radzieckiej polityce okupacyjnej głównym celem była sowietyzacja. Zadaniem urzędników i działaczy delegowanych służbowo na terytoria anektowane była realizacja przygotowanego scenariusza sowietyzacji, a więc zaprowadzenie takiego ładu, jaki znali u siebie³⁶, ładu o trwałych podstawach. Wprowadzając sowietyzację, tak kształtowano świadomość ludności okupowanej, aby poczuła się zniewolona ideologicznie. Generalnym założeniem tego ładu podporządkowane były metody przemocy z jednej strony, a próby wciągnięcia do współpracy ludności miejscowej, podatnej na polityczną indoktrynację, dyskryminowanej w okresie międzywojennym, a także kokietowanie części elity umysłowej (pisarze, profesorowie, fachowcy) z drugiej.

Zarówno okupanci niemieccy, jak radzieccy rozprawiali się z wrogami bezwzględnie i okrutnie. Jedni i drudzy usuwali Polaków z ich terytorium etnicznego czy etnicznie mieszanego. Tu i tam dochodziło do eksterminacji warstwy przywódczej narodu. Niemcy wyniszczali ją wprost, likwidowali fizycznie, władze radzieckie czyniły to, stosując szeroką gamę prześladowań i represji. Wedle zaskakujących ustaleń Grossa, których nie zdołałem sprawdzić, straty osobowe na okupowanym terytorium Polski wschodniej miały być w okresie od września 1939 do czerwca 1941 r. czterokrotnie większe niż spowodowane w tym samym czasie przez Niemców. Ale apogeum niemieckich zbrodni przypada na okres następny, obejmujący lata 1942-1944³⁷. Miejscami najgłośniejszych zbrodniczych poczynań władz radzieckich, dokonywanych przez NKWD, były w latach 1939-1941 Katyń, Charków i Miednoje, więzienie moskiewskie na Łubiance, przez które przeszło wielu wybitnych Polaków, i we Lwowie (Zamarstynów, Brygítki). Niemieckimi odpowiednikami wymienionych miejsc mogą być obozy koncentracyjne w Dachau i Stutthofie, więzienie na Pawiaku oraz getto warszawskie.

Tak scharakteryzowany system okupacji radzieckiej, czyli sowietyzacji, zamierzano zrealizować także w krajach nadbałtyckich i Bessarabii. Ale zanim do tego doszło, został w połowie 1941 r. zastąpiony przez okupację niemiecką. O jej przebiegu i o jej cechach piszę w pracy *Faszizm i okupacje*.

36) J. Gross tak o nich pisze: „Powtarzali, bez złośliwości powiedzono — «przywykniecie, a jak nie przywykniecie, to zdechniecie» — bo w nim zawarta była mądrość życiowa z ich własnego losu wydedukowana”. Dla tych przybyszów to, co odczuwali okupowani, nie było wyzyskiem, ale sprawiedliwym podziałem, nie było dyskryminacją, ale przywróceniem równości w nędzy.

37) Alan Bullock w swej najnowszej książce *Hitler and Stalin: Parallel Lives* (Knopf 1992) wyraża pogląd, że Stalin obciążył się większym rozmiarem dokonanych zbrodni niż Hitler, ale nazistowski Holocaust uważa za nieporównywalny, ponieważ masowy mord stał się nie instrumentem, ale celem samym w sobie. Cyt. za rec. B. W. Nelana, *The Evil That Two Men Did. In the first parallel biography of Hitler and Stalin, historian Alan Bullock compares their motives and methods*. W: *Time* 1992/6.